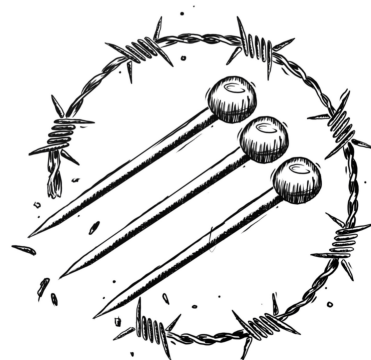




PRZYGOTOWANIE:
KOLEKTYW SZPIŁA I ALICJA SUKIENNIK

ROK PO TĘCZOWEJ NOCY

RAPORT PODSUMOWUJĄCY ZATRZYMANIA
Z 7 SIERPNIĄ 2020





Rok po Tęczowej Nocy.

Raport podsumowujący zatrzymania z 7 sierpnia 2020

Przygotowanie raportu:

Kolektyw Szpila i Alicja Sukiennik

Redakcja i korekta:

Agata Dziuban

Skład:

Ola Ziemiańska

Zdjęcie na okładce:

Piotr Stasiak

Warszawa, sierpień 2021

Szpila to feministyczny kolektyw antyrepresyjny działający od sierpnia 2020 roku w Warszawie i okolicach. Organizuje pomoc prawną dla osób, które stykają się z przemocą i prześladowaniami ze strony władz i policji z uwagi na swoją działalność społeczną, szczególnie podczas protestów. Nie jest to kolektyw prawniczy, lecz współpracuje z prawnikami i prawniczkami działającymi w grupie Tęczowych obrońców.

Tęczowi obrońcy – to grupa prawników i prawniczek, która spontanicznie zawiązała się w dniu 7 sierpnia w celu pomocy prawnej osobom zatrzymanym. Grupa kontynuuje swoje działania i współpracuje z kolektywem Szpila.

Kontakt:

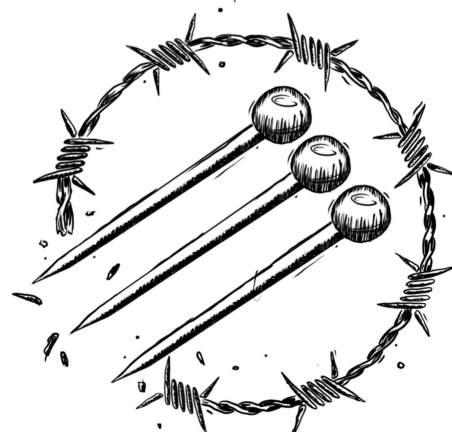
szpila@riseup.net

www.szpila.blackblogs.org

Facebook: @kolektywshzpila

Twitter: @szpil_a

tel. 722 196 139



Wstęp

Tęczowa Noc – pod taką nazwą zapisały się w pamięci wielu osób wydarzenia z 7 sierpnia 2020 roku, kiedy podczas demonstracji solidarnościowej z Małgorzatą Szutowicz (Margot), policja w brutalny sposób zatrzymała 48 osób. Wszystkie zatrzymane osoby musiały spędzić noc na komisariatach, doświadczywszy przemocy i nadużyć ze strony funkcjonariuszy. Zatrzymane i zatrzymani, bez wyjątku, w protokołach zatrzymania przeczytały/li, że zarzuca im się udział w zbiegowisku, którego celem był „gwałtowny zamach na osobę lub mienie” – czyn zagrożony karą do 3 lat więzienia. Części osób postawiono dodatkowo inne zarzuty z kodeksu karnego.

Mimo że od tych wydarzeń minął dokładnie rok, do sądu nie trafił ani jeden akt oskarżenia przeciwko którejkolwiek z zatrzymanych 7 sierpnia osób.

Większość zatrzymanych osób zdecydowała się natomiast złożyć zażalenia na swoje zatrzymanie, skarżąc zarówno jego legalność, zasadność, jak i prawidłowość. Do dnia dzisiejszego Sądy rozpatrzyły 35 z tych zażaleń. O nadużyciach i skali przemocy ze strony policji od samego początku informowały same osoby, które jej doświadczyły, prawniczki i prawnicy, Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur oraz kolektyw antyrepresyjny Szpila i Anarchistyczny Czarny Krzyż. Mając na uwadze, iż z dużym prawdopodobieństwem czytelniczki i czytelnicy poniższego raportu mieli możliwość zapoznania się z opisami drastycznego traktowania zatrzymywanych przez policję, które w sierpniu 2020 pojawiły się w wielu mediach i na portalach społecznościowych. Zważając na fakt, że wspomnienie tamtych chwil w dalszym ciągu w wielu z nas może wywoływać silne emocje, postanowiłyśmy w przygotowanym przez nas raporcie poruszyć temat, który do tej pory nie był nigdzie publikowany ani omawiany. Poniższy raport ma na celu analizę postanowień Sądów dotyczących złożonych zażaleń na zatrzymanie oraz przybliżenie różnic i podobieństw, jakie wynikają ze studium 20 udostępnionych nam uzasadnień rozstrzygnięć. Podejmujemy więc próbę odpowiedzi na pytania: jak Sądy odniosły się do wspomnianych zażaleń? Jak przez Sądy ocenione zostało działanie policji? W jaki sposób Sądy uzasadniały swoje postanowienia i jaki miało to wpływ na uznanie zatrzymania za legalne/nielegalne, podstawne/bezpodstawne lub prawidłowe/nieprawidłowe?

Przygotowany przez nas raport, jako że zawiera odwołania do konkretnych orzeczeń i uzasadnień, znajdzie swoje zastosowanie w różnych kontekstach/sytuacjach. W pierwszej kolejności, może być punktem wyjścia do analizy i ewaluacji sposobów działania policji, zwłaszcza pod kątem czynności podejmowanych wobec osób demonstrujących i zatrzymywanych. Po drugie, wierzymy, że liczne cytowania uzasadnień mogą okazać się przydatne w praktyce prawniczej lub dla osób, które samodzielnie podejmują się obrony przed sądem. Mamy również nadzieję, że nasza analiza może okazać się inspiracją dla innych osób bądź grup do dalszego zgłębiania tematu policyjnych represji. Ponadto, poprzez swoją pracę chcieliśmy dodać otuchy samym osobom represjonowanym, które często w razie zatrzymania znajdują się w ogniu krytyki. Z każdego zdania tego raportu przebija się jasny przekaz - miałyście prawo tam być. Nikt nie miał prawa zrobić wam krzywdy. Ostatecznie, publikujemy ten raport jako nasz skromny wkład w budowanie świadomości społecznej na temat policyjnej przemocy w Polsce oraz odnoszenia się do niej przez różne osoby sędziów i, tym samym, zwiększanie bezpieczeństwa na ulicach.



fol. Robert Kuszyński / OKO.press

Spis treści

Wstęp	3
1. Kontekst. Opis wydarzeń z 7 sierpnia 2020 w Warszawie	5
2. Dane statystyczne	7
Dane o zatrzymaniach	7
Zasadność, legalność i prawidłowość zatrzymań	8
3. Analiza orzeczeń sądowych	9
Legalne/nielegalne	9
Zasadne/niezasadne	11
Przebieg zatrzymania prawidłowy/nieprawidłowy	17
Zgromadzenie czy zbiegowisko	21
4. Podsumowanie	27
5. Podziękowania	29

STRESZCZENIE: 7 sierpnia 2020 podczas demonstracji solidarnościowej z Małgorzatą Szutowicz, policja zatrzymała 48 osób. Ten raport ma na celu analizę 35 orzeczeń Sądu w kwestii legalności, zasadności i poprawności tych zatrzymań, oraz zbadanie 20 udostępnionych autorkom uzasadnień tych rozstrzygnięć. Analiza danych wykazała, że w przypadku 97% zatrzymań funkcjonariusze policji działali poza obowiązującym prawem i z przekroczeniem uprawnień. Sąd orzekł o jednoczesnej legalności, podstawności i prawidłowości tylko w jednym z 35 omawianych zażaleń na zatrzymanie. 26% z zatrzymań 7 sierpnia uznano za całkowicie nielegalne, bezpodstawne i niepoprawne. Raport podejmuje też temat różnic i podobieństw, jakie pojawiają się w linii orzeczniczej w stosunku do każdej z tych przesłanek, a także różnic w interpretacji czy manifestacje z 7 sierpnia Sąd traktował jako zgromadzenie spontaniczne czy zbiegowisko.

Kontekst.

Opis wydarzeń z 7 sierpnia 2020

Wydarzenia z 7 sierpnia 2020 roku dla wielu osób ze społeczności LGBTQ+ oraz ich sojuszniczek i sojuszników zapiszą się jako noc represji, lęku i gniewu, ale także wybuchu solidarności i wsparcia na szeroką skalę.

Wszystko rozpoczęło się około godziny 16:30, kiedy Sąd Okręgowy w Warszawie podjął decyzję o umieszczeniu w areszcie śledczym aktywistki anarcho-queerowego kolektywu Stop Bzdurom, Małgorzaty Szutowicz. Przebywała ona wtedy w siedzibie stowarzyszenia Kampania Przeciw Homofobii (KPH), pod którą szybko zawiązało się spontaniczne zgromadzenie solidarnościowe. Na miejscu pojawiły się także duże siły policyjne. Około godziny 18:30 Małgorzata postanowiła wyjść z biura KPH w celu oddania się w ręce policji, jednak w tamtym momencie funkcjonariusze odmówili jej zatrzymania, tłumacząc, że jednostki zjawiły się przy ulicy Solec w celu zabezpieczenia „nielegalnego zgromadzenia”. Margot i grupa ponad 200 wspierających ją osób rozpoczęły spontaniczny przemarsz w stronę Krakowskiego Przedmieścia. Również wtedy służby policyjne nie podjęły żadnych innych działań, poza obserwowaniem tego przemarszu.

Sytuacja diametralnie zmieniła się tuż po godzinie 19:00, kiedy zgromadzenie dotarło pod pomnik Mikołaja Kopernika na Krakowskim Przedmieściu, gdzie czekał nieoznakowany radiowóz. W krótkim czasie Małgorzata została zatrzymana przez funkcjonariuszy policji i zamknięta w radiowozie. W odpowiedzi na to zatrzymanie grupa protestujących osób usiadła wokół samochodu, próbując uniemożliwić jego odjazd i domagając się uwolnienia aktywistki. Blokada miała charakter pokojowy i trwała około godziny. W tym czasie na Krakowskie Przedmieście zjeżdżały się coraz większe siły policyjne.

Około godziny 20:00 policja przystąpiła do siłowego rozbicia blokady. Świadkinie i świadkowie zdarzenia zgodnie twierdzą, że interwencja ta nie była poprzedzona żadnymi komunikatami ze strony funkcjonariuszy. Policjanci zaczęli wchodzić między osoby protestujące i w brutalny sposób szarpać je i ciągnąć po ziemi, tworząc miejsce dla przejeżdżającego radiowozu z uwięzioną w środku Margot. Wtedy też rozpoczęły się pierwsze zatrzymania. Policjanci rzucali się na osoby zebrane na Krakowskim Przedmieściu, zamykali je w kotłach, popychali, wykręcali ręce. Odnotowano także przypadki przyciskania osób kolanami do chodnika i przyduszania. Wiele z protestujących osób miało widoczne obrażenia na rękach, nogach lub twarzy. Około 20:40 policja całkowicie zablokowała Krakowskie Przedmieście, uniemożliwiając przemieszczanie się osób w stronę ulicy Królewskiej. Mimo to na ulicy wciąż obecne były osoby protestujące. Wtedy też nastąpiło drugie uderzenie i kolejna łapanka. Szybko okazało się, że policja wyłapuje i zatrzymuje kogo popadnie, także przypadkowych przechodniów.

Niedługo później, chwilę po godzinie 21:00, zaczęły zawiązywać się spontaniczne zgromadzenia solidarnościowe pod komisariatami na ulicy Wilczej, Zakroczymskiej i pod Komendą Stołeczną Policji, gdzie przewieziono pierwsze z zatrzymanych wcześniej osób. W każdym z tych zgromadzeń uczestniczyło od kilkunastu do kilkudziesięciu osób manifestujących swój sprzeciw wobec brutalności policji i domagających się uwolnienia zatrzymanych. Kolejne mroźące sceny rozegrały się pod komisariatem na Wilczej, gdzie niedługo po godzinie 22:00 oddział prewencji ruszył na uczestników i uczestniczki demonstracji solidarnościowej, brutalnie zatrzymując około 10 osób, w tym jednego przypadkowego przechodnia.

Już kilka minut po pierwszym ataku ze strony policji na Krakowskim Przedmieściu, zaczęła tworzyć się grupa pomocy prawnej, w skład której weszły aktywistki kolektywu Szpila oraz spontanicznie powstała grupa adwokatów i adwokatów, radczyń i radców prawnych oraz aplikantek i aplikantów – z biegiem czasu nazwana grupą „Tęczowych Obrońców”. Osoby te zaoferowały zatrzymanym wsparcie prawne pro bono. Podany został także numer telefonu, pod który zgłaszać można było nazwiska osób zatrzymanych lub poszukiwanych.

Doświadczenia osób zatrzymanych oraz prawniczek i prawników z nocy 7 sierpnia nie pozostawiają wątpliwości co do skali nadużyć i nieprawidłowości, jakich dopuściła się policja. Pierwszym wyzwaniem, jakie pojawiło się przed grupą antyrepresyjną było ustalenie miejsca pobytu osób zatrzymanych, które przewożone były między kilkunastoma różnymi komisariatami w Warszawie, na ulicach: Wilcza, Zakroczymska, Nowolipie, Jagiellońska, Żeromskiego, Żytnia, Malczewskiego, Opaczewska, Grenadierów, Jankowskiego, a także między podwarszawskimi komisariatami w Piasecznie, Piastowie, Legionowie, Mińsku Mazowieckim i Nowym Dworze. Niektóre z osób kilkakrotnie przewożono między różnymi jednostkami, a policja podawała sprzeczne informacje co do ich obecnego miejsca pobytu, a także miejsca i godziny, na którą zaplanowano przesłuchanie. Osobom tym uniemożliwiano niezwłoczny kontakt z obrończyniami i obrońcami, mimo że ci przez wiele godzin byli obecni w budynkach komisariatów, czekając na spotkanie z zatrzymanymi. Na ulicy Wilczej pomoc prawną dopuszczono do zatrzymanych dopiero po tym, jak zmuszono ich do podpisania protokołu zatrzymania, w którym znalazło się oświadczenie, że nie chcą składać zażalenia na zatrzymanie. Ponadto zgłaszane były sytuacje nadużywania środków przymusu bezpośredniego w postaci wielogodzinnego przetrzymywania w kajdankach, niezapewnienia wody pitnej, jedzenia, ani regularnie przyjmowanych leków, uniemożliwiania korzystania z toalety. Niektóre z zatrzymanych osób doświadczyły także przemocy psychicznej oraz przemocy na tle seksualnym, w postaci przeprowadzania kontroli osobistej w miejscach niedostosowanych do tej czynności i przy udziale funkcjonariuszy innej płci, niż tej, z którą identyfikowała się osoba zatrzymana. Było to szczególnie trudne dla zatrzymanych osób transpłciowych.

7 sierpnia 2020 roku policja zatrzymała łącznie 48 osób. Wszystkie musiały spędzić noc na komisariatach. Wiele z nich możliwość kontaktu z obrończynią lub obrońcą dostało dopiero 8 sierpnia po południu i to tuż przed czynnością przesłuchania, bez opcji rozmowy na osobności. Pierwsze osoby zostały zwolnione 8 sierpnia, około godziny 18:00, ostatnie około godziny 21:00 – niemal po 24 godzinach od momentu pozbawienia wolności. Oficjalną podstawą ich zatrzymania był art. 254 kodeksu karnego, czyli czynny udział w zbiegowisku, którego celem jest gwałtowny zamach na osobę lub mienie. Czyny z tego artykułu są zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności. Zarzut ten stawiany był wszystkim osobom, niezależnie od tego, czy zatrzymania dokonano na Krakowskim Przedmieściu czy pod komisariatem na Wilczej. Niektórym z nich grożono postępowaniem w trybie przyspieszonym (w ramach tak zwanych sądów 24-godzinnych). Kilku osobom postawiono zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej policjanta (art. 222 kk) i przyznano dozór policyjny. Niektórym postawiono także zarzut znieważenia funkcjonariusza publicznego lub organu konstytucyjnego RP (art. 226 kk) czy zniszczenia cudzej rzeczy (art. 288 kk). Do dnia dzisiejszego do sądu nie wpłynął żaden akt oskarżenia przeciwko którejkolwiek z zatrzymanych 7 sierpnia osób. Większość z zatrzymanych wniosła natomiast zażalenia na swoje zatrzymanie. Niniejszy raport ma na celu zaprezentowanie sądowych rozstrzygnięć tych zażaleń.

Dane statystyczne

Dane o zatrzymaniach

Podczas Tęczowej Nocy miało miejsce 48 zatrzymań, przy czym autorki raportu dysponują danymi o losach 42 zatrzymanych. W dwóch przypadkach osoby zatrzymane zrezygnowały z zaskarżenia czynności zatrzymania, zaś pięć zażaleń nie zostało jeszcze rozpatrzonych. Przedstawione poniżej dane pochodzą zatem z 35 orzeczeń Sądów zapadłych w przedmiocie zasadności, legalności oraz prawidłowości działań służb podczas Tęczowej Nocy.

Ogólne dane o zatrzymaniach

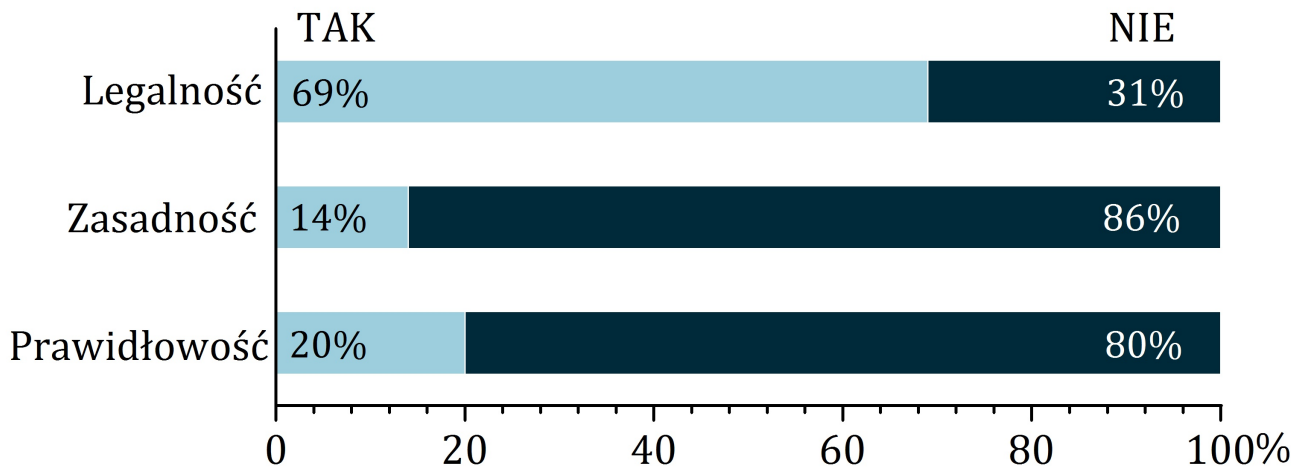
Wszystkie zatrzymania	48
Wniesione zażalenia	40
Rozpatrzone zażalenia	35
Zażalenia oczekujące na rozpatrzenie	5
Zrezygnowano z wnoszenia zażalenia	2
Brak danych	6

Zasadność, legalność i prawidłowość zatrzymań

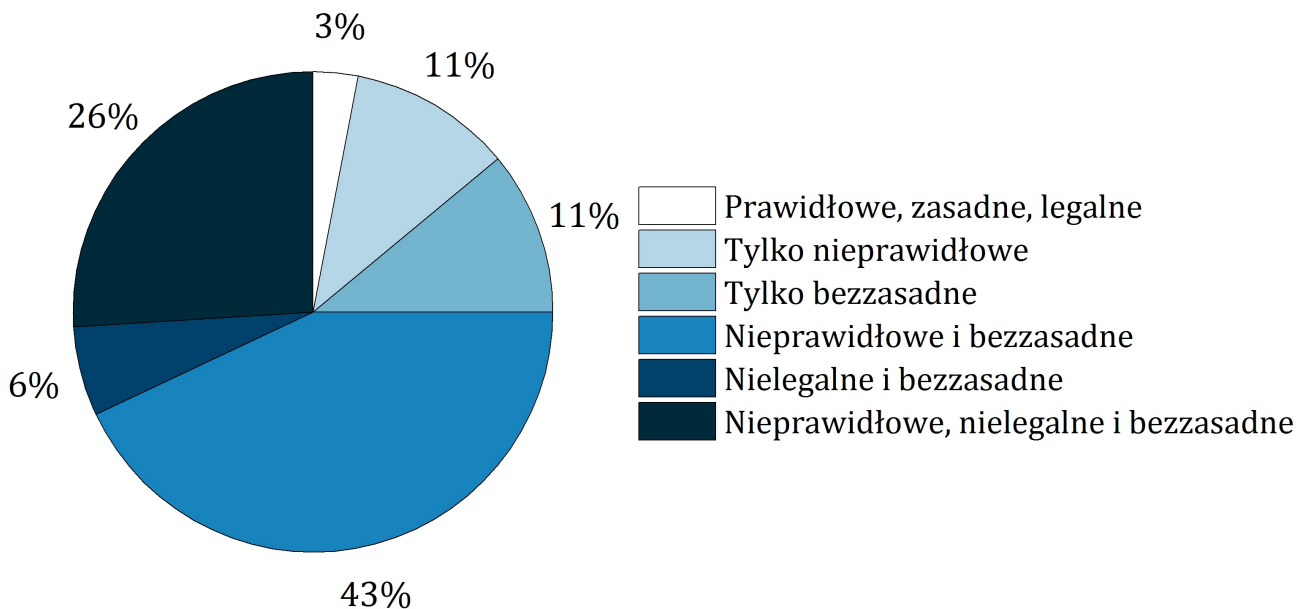
W opinii Sądów, zdecydowana większość dokonanych przez funkcjonariuszy zatrzymań okazała się niezgodna z obowiązującymi procedurami lub pozbawiona podstaw prawnych. Spośród 35 zatrzymań zbadanych przez Sądy tylko jedno okazało się prawidłowe, zasadne oraz legalne. W pozostałych przypadkach stwierdzono niezgodność z obowiązującym prawem na co najmniej jednej płaszczyźnie. Wśród 35 zatrzymań aż 28 (80%) przebiegało w sposób nieprawidłowy, zaś 30 (86%) okazało się bezzasadnych, a zatem nie powinny one w ogóle mieć miejsca i nie znajdowały podstawy w procedurze karnej. Dodatkowo, aż 11 zatrzymań zostało uznane za nielegalne. **Zgodnie z powyższymi danymi należy stwierdzić, że w przypadku 97% zatrzymań dokonujący czynności działali poza obowiązującym prawem i z przekroczeniem uprawnień.**

Ponad jedna czwarta (26%) zatrzymań miała zarówno nieprawidłowy przebieg, jak i nielegalny oraz bezzasadny charakter. Aż 43% czynności przebiegało w sposób nieprawidłowy, przy jednoczesnym braku zasadności zatrzymania w ogóle. Dwa zatrzymania (6%) miały co prawda prawidłowy przebieg, pozostawały jednak nielegalne i pozbawione podstaw. Tylko jedno naruszenie stwierdzono w przypadku 22% zatrzymań (odpowiednio po 11% nieprawidłowe i bezzasadne).

Rozpatrzone zażalenia na zatrzymanie. Stan z dnia 07.08.2021



Rozpatrzone zażalenia na zatrzymanie. Stan z dnia 07.08.2021



Analiza orzeczeń sądowych

Część osób zatrzymanych, z którymi autorki kontaktowały się bezpośrednio lub przez ich obrońców lub obrończynie, wyraziło zgodę na udostępnienie na potrzeby raportu postanowień Sądów wraz z uzasadnieniami, zapadłych na skutek wniesionych przez te osoby zażaleń. Dzięki ich uprzejmości, mogliśmy przeczytać 20 uzasadnień i przeanalizować je sprawdzając, w jaki sposób ten sam Sąd, tj. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, w osobie różnych sędziów, interpretował podobne wydarzenia i okoliczności. Interesowały nas, przede wszystkim, podobieństwa i różnice w sposobie formułowania uzasadnień.

Zgodnie z art. 246 § 1 Kodeksu postępowania karnego, osoba zatrzymana może wnieść zażalenie do sądu, w którym może domagać się zbadania zasadności, legalności lub prawidłowości zatrzymania. W bardzo ogólnym ujęciu, badając czy zatrzymanie było legalne, sąd ustala czy znajdowało ono oparcie w obowiązujących przepisach prawa i czy zostało przeprowadzone przez uprawnione do tego organy. Badając zasadność, sąd ustala czy zatrzymanie było uzasadnione okolicznościami sprawy. Prawidłowość zatrzymania odnosi się natomiast do sposobu wykonania samej czynności zatrzymania.

W przypadku zatrzymań sierpniowych, rozumienie tych przesłanek będzie się różnić. Mimo powoływania się na podobne orzeczenia czy cytowanie tych samych przepisów, poszczególne Sądy czasem w sposób zbliżony, a czasem zupełnie różny, interpretowały znaczenie tych samych terminów. Lektura uzasadnień pozwoliła nam sprawdzić dlaczego w niektórych przypadkach Sądy uznawały zatrzymania za nielegalne, a w innych stwierdzały ich legalność; jakie okoliczności sprawiały, że zatrzymanie określano jako nieprawidłowe, a kiedy stwierdzano prawidłowość; jak analizowano niezasadność zatrzymań, a kiedy zdaniem Sądów były one zasadne. Jednym z ważnych elementów okazał się też być stosunek sędziów do tego, czy w dniu 7 sierpnia 2020 na Krakowskim Przedmieściu i na Wilczej odbyły się spontaniczne zgromadzenia, czy zbiegowiska połączone z zamachem na mienie.

Legalne/nielegalne

W przypadku badania przesłanki legalności zatrzymania, widoczne są dwa sposoby jej rozumienia. W zależności od tego, która linia orzecznicza jest aprobowana przez konkretnego sędziego, rozstrzygnięcie w tym zakresie będzie diametralnie różne.

Pierwsza z linii orzecznich, dominująca wśród analizowanych orzeczeń, sprowadza badanie legalności zatrzymania do sprawdzenia dwóch okoliczności: czy zatrzymania dokonał organ mający ogólne upoważnienie ustawowe do dokonywania zatrzymań i czy osoba zatrzymywana cieszyła się immunitetem (np. dyplomatycznym czy poselskim).

„Badając czy zatrzymanie było legalne, Sąd ustala czy zostało przeprowadzone przez uprawnione do tego organy oraz czy osoba zatrzymana nie korzystała ze szczególnego statusu, w związku z którym zatrzymanie nie mogło zostać przeprowadzone w danych okolicznościach (immunitety).

W ocenie Sądu czynność zatrzymania XY została przeprowadzona legalnie, bowiem Policja jest podmiotem uprawnionym do dokonywania tej czynności.

Co więcej XY nie korzystał z immunitetu dyplomatycznego ani innego przewidzianego ustawą, który zabraniał by jego zatrzymania.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 2.06.2021, sygn. akt II Kp 2226/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Legalność zatrzymania warunkuje istnienie uprawnienia podmiotu zatrzymującego do zatrzymania oraz dopuszczalność zatrzymania danej osoby. [...] Kwestią wyjściową dla zbadania legalności zatrzymania jest stwierdzenie, że dokonał go uprawniony organ powołany do takich czynności, a osoby zatrzymanej nie chronił immunitet wyłączający możliwość choćby krótkotrwałego pozbawienia wolności. Nie budziło żadnej wątpliwości, że funkcjonariusze Policji byli umocowani ustawowo do zatrzymania skarżącej, co wynika wprost z treści art. 244 § 1 k.k. Z dostępnej Sądowni wiedzy wynikało ponadto, że zatrzymana osoba w dniu dokonania zaskarżonej czynności nie legitymowała się immunitetem wykluczającym możliwość jej zatrzymania. Z tych względów należało uznać, że zatrzymanie skarżącej było legalne w świetle obowiązujących przepisów prawa.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 4.02.2021, II Kp 2195/20; zatrzymanie uznane za legalne, zasadne, nieprawidłowe)

Druga z linii orzeczniczych, występująca rzadziej, traktowała przesłankę legalności zatrzymania w sposób bardziej zniuansowany. Sam fakt, że zatrzymania dokonuje policja, nie wystarczy, zgodnie z tą interpretacyjną ramą, do stwierdzenia legalności zatrzymania. Konieczne jest aby istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez osobę zatrzymaną.

„W ocenie Sądu czynność zatrzymania XY została przeprowadzona nielegalnie. Policja jest wprawdzie podmiotem uprawnionym do dokonywania tej czynności jednak jedynie w sytuacji zaistnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa.”

(postanowienie SR Warszawa - Śródmieście z 29.12.2020, II Kp 2220/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Kontrola legalności zatrzymania sprowadza się do dokonania oceny, czy jest ono zgodne z obowiązującym prawem. Ustalić w tym zakresie należy nie tylko, czy czynność ta została dokonana przez uprawniony organ, nie został przekroczony limit czasu, w jakim można osobę zatrzymaną przetrzymywać bez decyzji sądu, czy też wbrew obowiązującym wyłączeniom odnoszącym się do osób posiadających immunitety procesowe, ale nadto, badaniu w ramach omawianego kryterium podlega istnienie w ogóle podstaw zatrzymania, ocena, na ile w zaistniałych okolicznościach zatrzymanie było dopuszczalne, jak też prawidłowość zastosowanej procedury, potrzeba dalszego przebywania w stanie zatrzymania (tak: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/04). [...]

W świetle powyższych okoliczności, czynność zatrzymania skarżącego uznać należało zarówno za niezasadną, jak i nielegalną, czyli niezgodną ze znajdującymi

zastosowanie w sprawie przepisami prawa. **Do uznania czynności za legalną nie wystarczy bowiem samo stwierdzenie, że dokonali jej funkcjonariusze Policji. Aby czynność taka mogła być uznana za legalną musi ona znajdować umocowanie w obowiązujących przepisach Kodeksu postępowania karnego oraz ustawy o Policji.** W przypadku zatrzymania XY tak nie było – nie istniały przesłanki umożliwiające jego zatrzymanie, czynność ta była nieproporcjonalna do potrzeb postępowania i zagrożeń dla prawidłowego jego toku. Nadto, nie było uzasadnienia dla tak długiego przetrzymywania skarżącego – został on zatrzymany o 21.00 w dniu 7 sierpnia 2020 roku, w tym dniu w godzinach nocnych wykonywano z nim czynności procesowe, a po ich zakończeniu dalszych czynności zaniechano (przy braku wskazania obiektywnych przeszkód) aż do godziny 17.00 kolejnego dnia, kiedy to przedstawiono mu zarzut i przesłuchano w charakterze podejrzanego; zwolniony został natomiast o 18.15.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 18.02.2021, II Kp 2338/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

W przypadku zatrzymań sierpniowych, to, czy zatrzymanie zostało uznane za legalne czy nielegalne, zależało praktycznie wyłącznie od tego, za którą linią orzecniczą opowiadał się sędzia rozpoznający zażalenie. W przypadku zwolenniczek lub zwolenników pierwszej linii orzecniczej, każde zatrzymanie sierpniowe uznane zostało za legalne, ponieważ dokonała go policja, a osoba zatrzymana nie posiadała immunitetu. Jeśli sędzia podzielał/a pogląd o tym, że konieczne jest spełnienie dodatkowych przesłanek, zatrzymanie okazywało się być nielegalne – z jednym wyjątkiem, w którym z uwagi na szczególne okoliczności sprawy, stwierdzono legalność zatrzymania.

Zasadne/niezasadne

W przypadku przesłanki zasadności zatrzymania, inaczej niż w przypadku przesłanki legalności, nie udało się nam wskazać tak wyraźnych różnic w interpretacji lub podejściu Sądów do jej rozumienia. Niemniej widoczne są pewne tendencje i interpretacyjne ramy, które mogły sprawić, że Sądy uwzględniały zażalenie w tej części lub nie. Co więcej, stwierdzenie zasadności zatrzymania nastąpiło wyłącznie w pięciu analizowanych przez nas przypadkach.

Wszystkie Sądy, badając tę przesłankę, odsyłały do art. 244 § 1 Kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa, bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym.

W przypadku orzeczeń, w których stwierdzono niezasadność zatrzymania, widoczne jest odwoływanie się przez sędziów do szerszego kontekstu wydarzeń. Pojawiają się tu rozważania dotyczące **celowości i proporcjonalności** zatrzymania. Sądy zastanawiają się czy wystarczyło daną osobę wylegitymować i następnie wezwać na komendę, czy sięganie po tak drastyczny środek, jakim jest zatrzymanie, było konieczne. Padają stwierdzenia o braku obaw ucieczki czy ukrycia się osoby, skoro jej tożsamość była znana: została właśnie wylegitymowana.

„W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że funkcjonariusze Policji przystępujący do swoich czynności **mogli poprzestać na legitymowaniu XY**

tj. ustaleniu jego danych personalnych oraz adresu. **Udokumentowanie legitymowania stosowną notatką mogło zakończyć sprawę** i w zależności od oceny zebranego materiału dowodowego mogło znaleźć swój finał w wystosowaniu wezwania dla XY do KRP w charakterze podejrzanego względnie obwinionego. **Potrzeba sięgania po najbardziej restrykcyjny środek jakim jest zatrzymanie była w tym wypadku zbędna.**

W realiach niniejszej sprawy **nie zachodziła obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa.** Nie wystąpiła też okoliczność tego rodzaju, że nie można było ustalić jego tożsamości. Z protokołu przesłuchania wynika pod jakim adresem zamieszkiwał zatrzymany. Nie stwierdzono też by podejmował próbę ucieczki lub był poszukiwany. Trudny do utrzymania jest też zarzut o ewentualnym zacieraniu śladów przestępstwa.”

(postanowienie SR Warszawa – Śródmieście z 29.12.2020, II Kp 2220/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„[W]skazać należy, iż nie zachodziła obawa ukrycia się lub ucieczki, ani też obawa zatarcia śladów przestępstwa. W szczególności należy wskazać, że **zatrzymany miał stałe miejsce zamieszkania.** Co więcej – **można było ustalić jego tożsamość na podstawie posiadanego dokumentu** i nie zachodziły przesłanki do przeprowadzenia postępowania w trybie przyspieszonym, opisane w art. 517b kpk.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 7.06.2021, II Kp 2194/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Z zeznań [policjanta] w charakterze świadka z dnia 8 sierpnia 2020 r. wynika, że skarżący został na miejscu wylegitymowany. Jego tożsamość została ustalona na podstawie dowodu osobistego. Skoro policja знаła adres oraz tożsamość skarżącego to nie było potrzeby przewiezienia go na komendę celem ustalenia jego danych i przetrzymywania go tam ponad 20 godzin. Ani z uzasadnienia zatrzymania, ani z zeznań świadków i notatek urzędowych funkcjonariuszy policji nie wynika dlaczego w stosunku do skarżącego zachodziła obawa ukrycia się.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście, II Kp 2244/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe)

W wielu orzeczeniach, w których stwierdzono niezasadność zatrzymania, Sądy analizowały czy w ogóle istniało uzasadnione przypuszczenie, że zatrzymani popełnili zarzucane im przestępstwo z art. 254 Kodeksu karnego¹. W tych postanowieniach Sądy stwierdzały, że osoby zatrzymane uczestniczyły w spontanicznych zgromadzeniach, a nie w zbiegowisku. To samo w sobie miało wykluczać możliwość zastosowania instytucji zatrzymania. W przypadku osób zatrzymanych pod komendą na Wilczej, wskazywano na absurdalność postawienia im ostatecznie zarzutu udziału w zbiegowisku na Krakowskim Przedmieściu. Podkreślano brak jakichkolwiek dowodów na ich udział w wydarzeniach na Krakowskim Przedmieściu.

[1] Tj. czy brali czynny udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie.

„W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy brak bowiem uzasadnionego podejrzenia, iż [zatrzymany] popełnił jakiegokolwiek przestępstwo, w szczególności zaś przestępstwo z art. 254 § 1 kk co samo w sobie wykluczało zastosowanie instytucji zatrzymania w oparciu o art. 244 § 1 kpk. [...] Policjant przyznał, że nie widział, aby [zatrzymany] dopuszczał się takich czynów, jednak znajdował on się wśród protestujących. W związku z tym dokonano jego zatrzymania, jako jednej z osób znajdujących się w tłumie.”

(postanowienie SR Warszawa Śródmieście z dnia 2.06.2021, II Kp 2226/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Na polecenie służbowe dowódcy IX kompanii OPP Warszawa policjanci przystąpili do zatrzymywania tych osób. [Policjant] zeznał, że skarżący w chwili zatrzymania nie awanturował się, nikogo nie popychał, nie szarpał, był grzeczny, nie awanturował się.

Powyższe zeznanie stanowi jedyny dowód dotyczący zachowania skarżącego w dniu 7 sierpnia 2020 r. W żaden sposób nie wskazuje on, aby brał on udział w zbiegowisku dopuszczającego się zamachu na osobę lub mienie. [Policjant] w swoich zeznaniach **jako powód zatrzymania skarżącego podał jedynie polecenie służbowe dowódcy IX kompanii OPP Warszawa**, nie wskazał jednak żadnych okoliczności, którymi dowódca uzasadniał konieczność zatrzymania skarżącego, jako podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. 254 § 1 k.k. W ocenie Sądu stwierdzić zatem należy, iż na chwilę zatrzymania nie było dostatecznych przesłanek uzasadniających podejrzenie, że skarżący dopuścił się popełnienia czynu z art. 254 § 1 k.k. Tym samym zatrzymanie skarżącego należy uznać za niezasadne.”

(postanowienie SR Warszawa Śródmieście z dnia 30.11.2020, II Kp 2197/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, prawidłowe)

„Po pierwsze, materiał ten (w tym zwłaszcza dostępne nagrania zdarzeń rozgrywających się w dniu 7 sierpnia 2020 roku na ul. Krakowskie Przedmieście) nie wskazuje, by zatrzymana, obecna w czasie zdarzeń wokół nieoznakowanego radiowozu policyjnego, dopuszczała się jakiegokolwiek zamachu na osoby lub mienie.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 7.01.2021, II Kp 2337/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Co więcej, zastosowanie zatrzymania było nieproporcjonalne do zaistniałego zdarzenia. O ile bowiem funkcjonariusze policji mogliby dążyć do utrwalenia dla celów służbowych faktu przebywania [zatrzymanej] w miejscu zgromadzenia, to wystarczające w tym zakresie byłoby wylegitymowanie jej i ustalenie jej tożsamości. Pozbawienie [zatrzymanej] wolności było tym samym środkiem niewspółmiernym do zaistniałej sytuacji i godziło w jej wolność.”

(postanowienie SR Warszawa Śródmieście z dnia 25.02.2021, II Kp 2275/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„W ocenie Sądu stwierdzić należy, iż już w momencie zastosowania zatrzymania możliwe było wykluczenie, że zachodzi podejrzenie popełnienia przez XY czynu z art. 254 § 1 kk. Żaden z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nie pozwala bowiem na powiązanie XY ze zdarzeniem, które miało miejsce 7 sierpnia 2020 roku przy ul. Krakowskie Przedmieście 1: żaden ze zgromadzonych dowodów nie przemawia bowiem wprost, że zatrzymany przebywał na Krakowskim Przedmieściu 7 sierpnia 2020 roku. Na takowy związek nie wskazują w szczególności zeznania funkcjonariusza Policji, który stwierdził ogólnie, że kilkadziesiąt osób, które wcześniej brały udział w zbiegowisku na ul. Krakowskie Przedmieście, po kilkunastu minutach przemieściły się na ul. Wilczą po siedzibę Komendy Rejonowej Policji Warszawa I.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 2.06.2021, sygn. akt II Kp 2226/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Przyjęcie prawdziwości wskazanej w protokole zatrzymania przesłanki zatrzymania byłoby uzasadnione, gdyby w dokumentacji związanej z zatrzymaniem znajdowała się chociażby wzmianka o tym, że zatrzymania [osoby] jako uczestnika nielegalnego zbiegowiska w rozumieniu art. 254 § 1 k.k. dokonano w oparciu o dysponowanie jego rysopisem, zarejestrowanym nagraniem, które następnie wykorzystano by w jego ujęciu przy ul. Wilczej.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 1.12.2020, sygn. akt II Kp 2242/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Analiza materiałów zgromadzonych w dokumentacji sprawy nie pozwala na przyjęcie, że w chwili zatrzymania XY zachodziło podejrzenie, że mógł on dopuścić się popełnienia czynu zabronionego. Jak wynika z załączonych do akt zeznań funkcjonariusza Policji, który wylegitymował i ujął XY, 7 sierpnia 2020 roku udał się on w rejon ulicy Wilczej 21 w Warszawie, gdzie przed Komendą Policji przebywała duża grupa osób, głośno wznoszących hasła m.in. „Policja gestapo” oraz „zdejmij mundur, przeproś matkę”. Grupa ta uderzała różnymi przedmiotami w znaki drogowe. Osoby wezwano do opuszczenia zbiegowiska i rozejścia się, jednak grupa nie stosowała się do tych poleceń. W związku z tym **dokonano jego zatrzymania, jako jednej z osób znajdujących się w tłumie.** Zatrzymanego przewieziono do KRP Warszawa IV w celu sporządzenia stosownej dokumentacji.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 2.06.2021, sygn. akt II Kp 2231/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe)

Uzasadnieniem zatrzymania większości osób, wpisywanym do protokołów zatrzymania, miało być rzekome istnienie przesłanek do stosowania trybu przyspieszonego. To szczególnie rodzaj postępowania, który w zamierzeniu ma doprowadzić do szybkiego skazania sprawcy złapanego na gorącym uczynku. Policja ma 48 godzin od momentu zatrzymania na zgromadzenie materiału dowodowego i wystąpienie do sądu z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym, który zastępuje akt oskarżenia. Z racji tak krótkiego czasu pozostającego do

dyspozycji policji na czynności dowodowe, postępowanie przyspieszone w praktyce powinno być stosowane tylko wobec mało skomplikowanych spraw.

Nie wszystkie Sądy odnosiły się do tej przyczyny zatrzymania w swoich uzasadnieniach, w przytłaczającej większości jednak wskazywały, że nie była ona rzeczywista.

„[O]statnią czynność procesową z zatrzymanym wykonano o godzinie 22.50 a kolejną dopiero o godzinie 19.25 dnia następnego. W okresie około 20 godzin zatrzymany XY pozostawał w PDOZ i nie przeprowadzono z nim żadnej czynności procesowej. Z nadesłanych materiałów nie wynika też, by do sądu skierowany był wniosek o przeprowadzenie postępowania w trybie przyspieszonym co stanowiło przesłankę zatrzymania.”

(postanowienie SR Warszawa - Śródmieście z 29.12.2020, II Kp 2220/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„[W] sprawie teoretycznie mógł być zastosowany tryb przyspieszony, gdyż w sprawach o czyn z art. 254 § 1 k.k. prowadzi się dochodzenie, natomiast zgromadzenie materiału dowodowego w ciągu 48 godzin od zatrzymania osoby w tego rodzaju sprawie i przy takiej ilości osób zatrzymanych tego dnia, jawi się jako absolutnie niemożliwe chociażby z uwagi na konieczność dokonania oględzin nagrań z przedmiotowych zdarzeń, zatem w ocenie Sądu stanowi nadużycie.”

(postanowienie SR Warszawa Śródmieście z dnia 25.01.2021, II Kp 2587/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, prawidłowe)

Na tym tle szczególnie negatywnie wyróżniały się orzeczenia, w których dodatkowo czynione było założenie, że osoba zatrzymana popełniła zarzucone jej przestępstwo.

„XY została ujęta bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa. W tym stanie rzeczy istniały przesłanki prowadzenia postępowania w trybie przyspieszonym. Wskazać należy, iż art. 244 § 1 k.p.k. dla stwierdzenia zasadności zatrzymania wymaga tylko istnienia w momencie zatrzymania przesłanek do prowadzenia postępowania w takim trybie, **bez znaczenia dla zasadności zatrzymania pozostaje to, czy faktycznie zastosowano tryb przyspieszony**. Spełniona zatem została również przesłanka szczególna stosowania zatrzymania.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 4.02.2021, sygn. akt II Kp 2195/20; zatrzymanie uznane za legalne, zasadne, nieprawidłowe)

Do zdecydowanej mniejszości należą sytuacje, w których zatrzymania uznano za zasadne.

Udostępniono nam do wglądu tylko trzy takie postanowienia, wiemy o istnieniu pięciu. Z treści posiadanych przez nas zanonimizowanych uzasadnień wynika, że było to silnie skorelowane z przyjęciem przez Sądy, że po stronie policji, z uwagi na przebieg zdarzeń i zachowanie osób na Krakowskim Przedmieściu czy na Wilczej, mogło zaistnieć uzasadnione przypuszczenie, że osoby popełniają przestępstwo czynnego udziału w zbiegowisku. W tych orzeczeniach nacisk położony został na rekonstruowanie świadomości i wiedzy policjantów w chwili wydarzeń. Sądy wskazują również, że pojęcie uzasadnionego „przypuszczenia” popełnienia przestępstwa jest szersze niż

„podejrzenia” i, tym samym, jak należałoby rozumieć, pozwala na większą swobodę w działaniu organów ścigania.

„W ocenie Sądu zatrzymanie skarżącej uznać należy za zasadne. Zeznania [policjantów] wskazują w ocenie Sądu na uzasadnione podejrzenie, że podejrzana dopuściła się popełnienia czynu z art. 254 § 1 k.k. Sama skarżąca zresztą na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2021 r. przyznała, że brała udział w blokowaniu radiowozu m.in. trzymając się jego maski. Stwierdzić zatem należy, iż spełniona została ogólna przesłanka zatrzymania w postaci uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa.

XY została ujęta bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa. W tym stanie rzeczy istniały przesłanki prowadzenia postępowania w trybie przyspieszonym. Wskazać należy, iż art. 244 § 1 k.p.k. dla stwierdzenia zasadności zatrzymania wymaga tylko istnienia w momencie zatrzymania przesłanek do prowadzenia postępowania w takim trybie, bez znaczenia dla zasadności zatrzymania pozostaje to, czy faktycznie zastosowano tryb przyspieszony. Spełniona zatem została również przesłanka szczególna stosowania zatrzymania."

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 4.02.2021, sygn. akt II Kp 2195/20; zatrzymanie uznane za legalne, zasadne, nieprawidłowe)

„Analiza akt sprawy doprowadziła Sąd do przekonania, że zatrzymanie XY było zasadne. Jak wynika z materiału zebranego w sprawie, w szczególności z zeznań funkcjonariuszy Policji, a także z protokołów oględzin samochodu służbowego i osoby jednego z funkcjonariuszy wraz z ubiorem wierzchnim, miało dojść zbiegowiska, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuścili się gwałtownego zamachu na samochód i osoby funkcjonariuszy (samochód został uszkodzony – osoby uczestniczące w zbiegowisku kopały w niego, uderzały rękami, dwie z nich wskoczyły na dach, powodując wgniecenie dachu; policjantów miano szarpać, wciągać w tłum, jednemu rozerwano ubranie). Zaprezentowany materiał dowodowy wskazuje, że XY był osobą, która wskoczyła na dach policyjnego samochodu.

Oczywiście Sąd nie przesądza na tym etapie, że zostało popełnione przez XY przestępstwo, natomiast ustalenie takiego stanu faktycznego pozwala stwierdzić, że funkcjonariusze Policji mieli prawo XY zatrzymać. Nie ulega wątpliwości, że zachodziło uzasadnione przypuszczenie popełnienia przez niego przestępstwa. Należy wskazać w tym miejscu, że istnieje różnica w zakresie pojęciowym pomiędzy użytym w przepisie art. 244 § 1 kpk sformułowaniem „przypuszczenie” a pojęciem „podejrzenie” popełnienia przestępstwa. Zatrzymaniu podlega osoba podejrzana, a zatem taka, którą podejrzewa się o popełnienie przestępstwa, ale której nie przedstawiono jeszcze zarzutu popełnienia przestępstwa. Wskazany przepis art. 244 § 1 kpk wymaga do zatrzymania osoby podejrzanej jedynie uzasadnionego przypuszczenia, że popełniła ona przestępstwo. Uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa jest pojęciem szerszym od uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. O tym, czy XY popełnił przestępstwo rozstrzygał będzie sąd ewentualnie rozpoznający w tym przedmiocie

sprawę."

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 8.08.2020, II Kp 2128/20; zatrzymanie uznane za legalne, zasadne, nieprawidłowe)

„[O]koliczności zatrzymania pozwalały funkcjonariuszowi Policji powziąć uzasadnione podejrzenie, że skarżący dopuścił się popełnienia czynu z art. 254 § 1 k.k. Znajdował się on bowiem w grupie osób, z których część dopuszczała się gwałtowanego zamachu na mienie w postaci kiosku i znaku drogowego. Powyższe mogło rodzić uzasadnione podejrzenie, że skarżący popełnił czyn z art. 254 § 1 k.k. Tym samym zatrzymanie skarżącego należy uznać za zasadne. Podkreślić w tym miejscu należy, iż dla stwierdzenia zasadności zatrzymania nie jest wymagane wykazanie, że zachowanie zatrzymanego rzeczywiście wypełniało znamiona przestępstwa, wystarczy jedynie uzasadnione przypuszczenie. To dalsze postępowanie dowodowe ma ostatecznie wykazać, czy zachowanie zatrzymanego wyczerpywało znamiona przestępstwa.

Uwagi Sądu nie uszło, iż zarzut postawiony skarżącemu nie odpowiada zachowaniu, które stanowiło podstawę jego zatrzymania, niemniej w ocenie Sądu nie ma to wpływu na ocenę zasadności zatrzymania, gdyż podstawą tej oceny jest zachowanie skarżącego opisane w protokole zatrzymania."

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 30.11.2020, II Kp 2243/20; zatrzymanie uznane za legalne, zasadne, prawidłowe)

Pojawiły się też orzeczenia, w których podkreślano konieczność obiektywnego istnienia podstaw zatrzymania, a nie tylko oparcia się na odczuciu organu, który go dokonuje.

„Zaznaczyć tu trzeba, że wymienione powyżej kryteria nie są kategoriami rozłącznymi, lecz wzajemnie przenikającymi się i współzależnymi, co w szczególności może oznaczać, że stwierdzenie naruszenia jednego z nich wpływać może na analogiczną ocenę innych. Podstawy zatrzymania muszą przy tym istnieć obiektywnie, a nie jedynie w odczuciu organu dokonującego lub zarządzającego zatrzymanie. Uznaje się, że nie istnieją one nie tylko wtedy, gdy organ ścigania z pełną świadomością dokona lub zarządzi zatrzymanie mimo braku ku temu podstaw, ale także i wówczas, gdy mylnie przyjmuje ich istnienie, a nieprawidłowość ta ujawni się w wyniku dalszych, późniejszych czynności (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 marca 2009 r., sygn. akt II AKa 1/09).”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 18.02.2021, II Kp 2338/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

Przebieg zatrzymania prawidłowy/nieprawidłowy

W zdecydowanej większości przypadków, Sądy uznały przebieg zatrzymań w dniu 7 sierpnia za nieprawidłowy. W przypadkach, w których stwierdzono prawidłowość, wyraźnie widać bardzo formalistyczne podejście do tej przesłanki. Analiza orzeczeń nie pozostawia wątpliwości, że w sytuacjach gdy Sądy poprzestawały na sprawdzeniu czy dochowano wyłącznie formalnych

wymogów, rozumianych bardzo wąsko (jak wypełnienie i wręczenie osobie zatrzymanej protokołu z zatrzymania, pouczenie o przysługujących prawach, wysłuchanie i zwolnienie przed upływem ustawowych 48 godzin), stwierdzały prawidłowość toku czynności.

„Zatrzymanie XY zostało przeprowadzone w sposób formalnie prawidłowy. Z protokołu zatrzymania i zgromadzonych dokumentów wynika, że zatrzymany został pouczone o przysługujących mu prawach i przyczynach zatrzymania, jak również wysłuchany, dokumentację z czynności utrwalono w sposób prawidłowy. po zakończeniu czynności zatrzymany został zwolniony i nie przekroczono przy tym ustawowego 48 godzinnego czasu zatrzymania. Należy podkreślić, że skarżący nie wnosił o powiadomienie kogokolwiek o jego zatrzymaniu.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 25.01.2021, II Kp 2587/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, prawidłowe)

„Zatrzymanie XZ zostało przeprowadzone zgodnie z odpowiednimi przepisami Kodeksu postępowania karnego (art. 244 k.p.k., art. 248 k.p.k.). Skarżąca została pouczone o przyczynie zatrzymania i przysługujących jej prawach. Z czynności został sporządzony protokół, który spełniał wymogi art. 244 § 3 k.p.k. Skarżącej umożliwiono zapoznanie się z jego treścią i odnotowano jego oświadczenia. Czas trwania zatrzymania nie przekraczał maksymalnego okresu wskazanego w art. 248 § 1 k.p.k. Zatrzymanie skarżącej należy zatem uznać za prawidłowe.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 30.11.2020, II Kp 2193/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, prawidłowe)

Natomiast w sprawach, w których prawidłowość postępowania oceniano z uwzględnieniem kontekstu wydarzeń oraz z uwzględnieniem ogólnych dyrektyw, zgodnie z którymi zatrzymanie powinno być środkiem ostatecznym, być przeprowadzone w sposób jak najmniej dolegliwy, a osobę należy zwolnić natychmiast po ustaniu przyczyny zatrzymania, Sądy stwierdzały nieprawidłowość przebiegu czynności.

Analizując przebieg zatrzymań, Sądy zwracały szczególną uwagę na czas ich trwania. Podkreślały, że osoby zostały zatrzymane wieczorem i w nocy 7 sierpnia, a zarzuty zostały im postawione wiele godzin później, po spędzeniu nocy na tzw. „dołku”. Zdaniem Sądów nie było żadnego uzasadnienia dla tak długiego przetrzymywania osób zatrzymanych. W kilku przypadkach Sąd zauważył, że długotrwałe zatrzymanie może wyłączać swobodę wypowiedzi podczas przesłuchania kolejnego dnia.

Innym często powtarzającym się argumentem, było utrudnienie dostępu do adwokata, i to nawet w przypadkach gdy obrońca przebywał na komendzie i mógł zobaczyć się z klientką lub klientem. Osoby zatrzymane dowiadywać się miały o swoich prawach dopiero w momencie podpisywania protokołu zatrzymania. W przypadku co najmniej dwóch osób, zatrzymani zrezygnowali z prawa do widzenia się z adwokatem, gdyż zwodzono ich możliwością wcześniejszego zwolnienia. W przynajmniej jednym przypadku zwrócono uwagę, że protokół zatrzymania nie został wypełniony przez funkcjonariuszy, którzy realnie dokonali czynności zatrzymania.

W uzasadnieniach powtarzają się też okoliczności przytaczane w raporcie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, na przykład o zaniedbaniu w podaniu leków, braku dostępu do jedzenia i wody, nadużywaniu kajdanek i środków przymusu bezpośredniego.

„Za nieprawidłowe uznać należy zastosowanie wobec zatrzymanego **kajdanek** skoro nie wynika ani z zeznań funkcjonariusza Policji ani z treści notatek, że stanowił jakiegokolwiek zagrożenie.”

(postanowienie SR Warszawa - Śródmieście z 29.12.2020, II Kp 2220/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Prawidłowość tj. właściwy sposób dokonania zatrzymania także budzi zastrzeżenia. Przepis art. 244 § 2 k.p.k. wymaga, aby zatrzymanego natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego. W przypadku zatrzymanego, jak wynika z jego wyjaśnień, jak też z daty i godziny sporządzenia protokołu zatrzymania wynika, że nakazów tych nie dochowano, a **o faktycznej przyczynie zatrzymania i o prawie do korzystania z pomocy obrońcy dowiedział się on dopiero przy okazji sporządzania protokołu zatrzymania**, co miało miejsce blisko 2 godziny po faktycznym jego zatrzymaniu. Nadto, mimo zgłoszenia takiego żądania, **nie umożliwiono kontaktu zatrzymanego z obrońcą aż do godziny 17.00 dnia następnego** - wbrew przepisowi art. 245 § 1 kpk - **mimo że obrońca oczekiwała w nocy w siedzibie Policji na powyższe**. Nie można w tej sytuacji w żaden sposób uznać, że umożliwienie kontaktu zatrzymanego z obrońcą nastąpiło niezwłocznie (nawet przy świadomości, że niezwłocznie nie znaczy natychmiast).

Zbędne było także użycie środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej i kajdanek w celu obezwładnienia (po powaleniu na ziemię i dociśnięcia kolanem do podłoża) i doprowadzenia zatrzymanego do radiowozu, w sytuacji, gdy nie stawiał on oporu, jak też nie zaistniały żadne przesłanki do oceny jego zachowania jako potencjalnie niebezpiecznego.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 18.02.2021, II Kp 2338/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„**Zastrzeżenia Sądu budzi jednak zakończenie sporządzania protokołu, w tym umożliwienie odczytania go zatrzymanemu dopiero ponad cztery godziny po faktycznym zatrzymaniu**. Zarówno zatem przedstawienie przyczyn zatrzymania jak i poinformowanie o przysługujących prawach (w niebudzącej wątpliwości formie pisemnej) nie nastąpiło „natychmiast”, a zatem z przekroczeniem normy wynikającej z art. 244 § 2 kpk. Co więcej, w ocenie Sądu zatrzymanie zostało **niezasadnie przedłużone aż do godziny 20:20 8 sierpnia 2020 r. (a zatem trwało prawie dobę)**, w sytuacji, gdy czynność przesłuchania można było przeprowadzić już bezpośrednio po doprowadzeniu do jednostki policji, znacznie wcześniej, niż wieczorem kolejnego dnia. [...] Należy na marginesie odnotować, że **nieuzasadnione, długotrwałe stosowanie zatrzymania, poza tym, że miało wpływ na prawidłowość przeprowadzonego zatrzymania, mogło skutkować także w ocenie Sądu wyłączeniem swobody wypowiedzi zatrzymanego** w toku przesłuchania przeprowadzonego bezpośrednio przed zwolnieniem, wieczorem kolejnego dnia, tj. 8 sierpnia 2020 roku [...] [Zatrzymany] w protokole

zatrzymania, **nie żądał kontaktu z adwokatem z uwagi na obietnicę szybszego zwolnienia go.**”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 2.06.2021, sygn. akt II Kp 2226/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Sąd dostrzega jednocześnie, iż **zatrzymanemu umożliwiono kontakt z obrońcą dopiero przed przeprowadzeniem przesłuchania z jego udziałem** (k. 55), co zostało podniesione w zażaleniu i czemu nie przeczy żaden z dokumentów zebranych w aktach sprawy, przy czym jak wynika z depozycji procesowych pełnomocnika zatrzymanego, [zatrzymany] w protokole zatrzymania, **nie żądał kontaktu z adwokatem z uwagi na obietnicę szybszego zwolnienia go.**”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 2.06.2021, sygn. akt II Kp 2231/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Wątpliwości Sądu wzbudza także **czas trwania zatrzymania skarżącej**. Wprawdzie nie przekraczał on maksymalnego okresu wskazanego w art. 248 § 1 k.p.k., jednak w realiach przedmiotowej sprawy jest on w ocenie Sądu nadmierny. Wskazać należy, iż przesłankami do zatrzymania skarżącej były obawa ukrycia się oraz możliwość zastosowania trybu przyspieszonego. Jak wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, obawa ukrycia się skarżącej nie była realna w momencie zatrzymania, a całkowicie bezpodstawna stała się po uzyskaniu od skarżącej jej danych osobowych, w tym jej adresu. Odpadła także przesłanka o zastosowaniu trybu przyspieszonego, albowiem funkcjonariusze Policji nie podjęli żadnych czynności zmierzających do sporządzenia wniosku o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 4.02.2021, sygn. akt II Kp 2195/20; zatrzymanie uznane za legalne, zasadne, nieprawidłowe)

„[J]uż sama okoliczność faktycznego uniemożliwienia [zatrzymanemu] niezwłocznego kontaktu z radcą prawnym przesądza o tym, że zatrzymanie było nieprawidłowe.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 8.08.2020, II Kp 2128/20; zatrzymanie uznane za legalne, zasadne, nieprawidłowe)

„Zastrzeżenia Sądu budzi jednak **sporządzenie protokołu zatrzymania przez innych funkcjonariuszy, niż ci, którzy technicznie dokonali ujęcia [zatrzymanego]** – co można ustalić w oparciu o dane osób sporządzających protokół) oraz zakończenie jego sporządzania, w tym umożliwienie odczytania go zatrzymanemu dopiero ponad dwie godziny po faktycznym zatrzymaniu. Co więcej, [zatrzymany] **został pouczone o przysługujących mu prawach osoby zatrzymanej dopiero 8 sierpnia 2020 roku**, zaś brak podania daty godzinowej nie pozwala na stwierdzenie, czy te prawa zostały mu przedstawione w momencie zatrzymania, tj. poprzedniego dnia o godzinie 22:00, czy choćby chwilę po północy – tak by mógł on realnie z nich skorzystać. [...] Należy na marginesie odnotować, że **niepodanie zatrzymanemu leków oraz posiłków** w odpowiednich

ilościach, poza tym, że miało wpływ na prawidłowość przeprowadzonego zatrzymania, mogło skutkować także w ocenie Sądu **wylączeniem swobody jego wypowiedzi** w toku przesłuchania przeprowadzonego bezpośrednio przed zwolnieniem, późnym popołudniem w dniu 8 sierpnia 2020 roku.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 5.06.2021, II Kp 2661/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„Sąd stwierdza tym samym, że zastosowanie środka w postaci zatrzymania, a następnie **trzymania skarżącej ponad 21 godzin na komendzie było rażąco nieproporcjonalne do wagi zarzucanego jej czynu** i do obiektywnie ocenianych okoliczności zaistniałych przed jej zatrzymaniem, a zatem pozostawało bez ścisłego związku z potrzebami postępowania. [...] W przypadku zatrzymanej, jak wynika z jego wyjaśnień, jak też z daty sporządzenia protokołu zatrzymania wynika, że nakazów tych nie dochowano, a o **przyczynie zatrzymania i o prawie do korzystania z pomocy obrońcy dowiedziała się ona dopiero przy okazji sporządzania protokołu zatrzymania**, co miało miejsce blisko 5 godzin po faktycznym jej zatrzymaniu. Nadto, mimo zgłoszenia takiego żądania, **nie umożliwiono kontaktu zatrzymanej z obrońcą aż do godziny 17.00 dnia następnego - wbrew przepisowi art. 245 § 1 kpk - mimo że obrońca oczekiwała w nocy w siedzibie Policji na powyższe**. Nie można w tej sytuacji w żaden sposób uznać, że umożliwienie kontaktu zatrzymanej z obrońcą nastąpiło niezwłocznie (nawet przy świadomości, że niezwłocznie nie znaczy natychmiast). [...] Brak dostępu do takiej pomocy w takim momencie może być przyczyną niesłusznego skazania. [...]

Zbędne było także użycie środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek. Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, kajdanek można użyć prewencyjnie, w celu zapobieżenia ucieczce osoby zatrzymanej, a także w celu przeciwdziałania objawom agresji lub autoagresji, jednak podobnie jak w przypadku podstawy zatrzymania, tak i w tym przypadku okoliczności sprawy nie pozwalają na dopatrzenie się uzasadnionej obawy takich zachowań ze strony zatrzymanej.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 7.01.2021, II Kp 2337/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

Zgromadzenie czy zbiegowisko

Mimo że przy rozpatrywaniu zażalenia na zatrzymanie rolą sądu nie jest rozstrzygnięcie o winie osoby zatrzymanej, niektórzy sędziowie próbując ustalić czy doszło do zrealizowania ogólnej przesłanki uprawniającej do zatrzymania – uzasadnione przypuszczenie, że osoba popełniła przestępstwo. Analizowali między innymi to, czy wydarzenia z dnia 7 sierpnia można w ogóle uznać za zbiegowisko. Jak wynika z wyżej opisanych ustaleń, tego typu rozważania korelowały z tym czy ostatecznie Sąd uznawał zatrzymanie za zasadne lub nie.

W analizowanych przez nas orzeczeniach, stanowisko, zgodnie z którym w dniu 7 sierpnia miało lub mogło mieć miejsce zbiegowisko, nie jest wyjaśniane w pogłębiony sposób. Jest to zazwyczaj opis ogólnie znanych wydarzeń (np. blokowanie odjazdu samochodu, wejście na jego maskę, uderzanie łyżeczkami), który zostaje przez Sąd nazwany zbiegowiskiem, gwałtownym

zamachem na mienie. Okoliczności wydarzeń, przyczyny dla których osoby zatrzymane znalazły się w tym konkretnym miejscu w tym konkretnym czasie, w ogóle nie stają się przedmiotem rozważań Sądu. Charakterystyczne jest również i to, że w sprawach tych Sądy opierały się na wersji wydarzeń zaprezentowanej w notatkach i zeznaniach policjantów i na tej podstawie stwierdzały, że, na przykład, doszło do uszkodzenia samochodu czy że wzywano do rozwiązania zgromadzenia. W przypadku drugiego typu orzeczeń, Sądy szczegółowo analizowały rzeczywisty przebieg zdarzeń utrwalony na załączonych do akt sprawy nagraniach.

„Można bezsprzecznie stwierdzić, że czynne uczestniczenie w zbiegowisku, podczas którego dokonano gwałtownego zamachu na mienie, stwarza uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że osoba w nim biorąca udział popełniła przestępstwo. Z materiału dowodowego wynika, że funkcjonariusz Policji dokonujący o godzinie 20.50 zatrzymania XY widział, jak ten bierze czynny udział w zbiegowisku i dopuszcza się gwałtownego zamachu na osoby i mienie. Należy zaznaczyć, że Policja nadawała komunikaty wzywające do opuszczenia zbiegowiska. Niezastosowanie się do poleceń wydawanych przez Policję można więc było traktować jako chęć dalszego uczestniczenia w zbiegowisku.”

(postanowienie SR Warszawa Śródmieście z dnia 25.01.2021, II Kp 2587/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, prawidłowe)

„Analiza akt sprawy doprowadziła Sąd do przekonania, że zatrzymanie XY było zasadne. Jak wynika z materiału zebranego w sprawie, w szczególności z zeznań funkcjonariuszy Policji, a także z protokołów oględzin samochodu służbowego i osoby jednego z funkcjonariuszy wraz z ubiorem wierzchnim, miało dojść zbiegowiska, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuścili się gwałtownego zamachu na samochód i osoby funkcjonariuszy (samochód został uszkodzony – osoby uczestniczące w zbiegowisku kopały w niego, uderzały rękami, dwie z nich wskoczyły na dach, powodując wgniecenie dachu; policjantów miano szarpać, wciągać w tłum, jednemu rozerwano ubranie). Zaprezentowany materiał dowodowy wskazuje, że XY był osobą, która wskoczyła na dach policyjnego samochodu.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 8.08.2020, II Kp 2128/20; zatrzymanie uznane za legalne, zasadne, nieprawidłowe)

„W ocenie Sądu zatrzymanie skarżącej uznać należy za zasadne. Zeznania policjantów wskazują w ocenie Sądu na uzasadnione podejrzenie, że podejrzana dopuściła się popełnienia czynu z art. 254 § 1 k.k. Sama skarżąca zresztą na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2021 r. przyznała, że brała udział w blokowaniu radiowozu m.in. trzymając się jego maski. Stwierdzić zatem należy, iż spełniona została ogólna przesłanka zatrzymania w postaci uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. XY została ujęta bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 4.02.2021, sygn. akt II Kp 2195/20; zatrzymanie uznane za legalne, zasadne, nieprawidłowe)

„Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż okoliczności zatrzymania pozwalały funkcjonariuszowi Policji powziąć uzasadnione podejrzenie, że skarżący dopuścił się popełnienia czynu z art. 254 § 1 k.k. Znajdował się on bowiem w grupie osób, z których część dopuszczała się gwałtowanego zamachu na mienie w postaci kiosku i znaku drogowego. Powyższe mogło rodzić uzasadnione podejrzenie, że skarżący popełnił czyn z art. 254 § 1 k.k. Tym samym zatrzymanie skarżącego należy uznać za zasadne. Podkreślić w tym miejscu należy, iż dla stwierdzenia zasadności zatrzymania nie jest wymagane wykazanie, że zachowanie zatrzymanego rzeczywiście wypełniało znamiona przestępstwa, wystarczy jedynie uzasadnione przypuszczenie. To dalsze postępowanie dowodowe ma ostatecznie wykazać, czy zachowanie zatrzymanego wyczerpywało znamiona przestępstwa.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 30.11.2020, II Kp 2243/20; zatrzymanie uznane za legalne, zasadne, prawidłowe)

Z kolei orzeczenia, w których Sąd dochodzi do wniosku, że w dniu 7 sierpnia, zarówno na Krakowskim Przedmieściu, jak i pod komendą na Wilczej, miały miejsce zgromadzenia spontaniczne, charakteryzują się rozbudowanymi uzasadnieniami, opisującymi szczegółowo przebieg wydarzeń tego dnia. We wszystkich tych orzeczeniach wskazuje się na poprzedzającą zgromadzenia wiadomość o wydaniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu aktywistki Margot i wyrażaniu z nią w ten sposób solidarności. Zgromadzenie na Wilczej określane jest jako demonstracja solidarnościowa z osobami zatrzymanymi. Zupełnie inaczej interpretowane są zachowania osób demonstrujących. W tym ujęciu, wejście na maskę samochodu czy blokowanie jego odjazdu nie jest przejawem zamachu na mienie, ale formą pokojowego protestu. Opisując te wydarzenia, Sądy zauważają, że celem protestujących nie było niszczenie mienia, a wyrażenie sprzeciwu. Podobnie dzieje się w przypadku demonstracji Solidarnościowej na ul. Wilczej i interpretacji faktu uderzania łyżeczkami w znaki drogowe i budkę kiosku. W tym ujęciu, działania te traktowane są jako forma protestu, którego celem jest to, by osoby zatrzymane usłyszały wyrazy wsparcia, nie zaś gwałtowny zamach na mienie.

Orzeczenia te skupiają się również na tym, co odróżnia zbiegowisko od protestu, wskazując m.in., że zgromadzenie zbiera się w konkretnym celu i w związku z konkretnymi wydarzeniami. Zbiegowisko natomiast jest przypadkowe i pozbawione takiego celu.

Analiza materiału dowodowego w tych orzeczeniach obejmuje nie tylko dowody pochodzące od organu ścigania, ale również przedstawione przez obrońców nagrania dokumentujące przebieg zdarzeń.

Uważamy, że przytoczenie nawet długich fragmentów uzasadnień w sposób jednoznaczny pomoże w zrozumieniu istoty tego, co wydarzyło się 7 sierpnia. Przyjęcie za słuszne stanowisk Sądów wyrażonych w tych postanowieniach oznacza, że tego dnia doszło do siłowego i bezprawnego rozbicia legalnych i pokojowych zgromadzeń spontanicznych.

„Materiał dowodowy sprawy (w tym zwłaszcza dostępne nagrania zdarzeń rozgrywających się w dniu 7 sierpnia 2020 roku na ul. Krakowskie Przedmieście) nie wskazuje, by zatrzymany, obecny w czasie zdarzeń wokół nieoznakowanego radiowozu policyjnego, dopuszczał się jakiegokolwiek zamachu na osoby lub mienie. Dowody te, a także dowody załączone do zażalenia, wskazują, że zatrzymany był obecny w grupie osób otaczających nieoznakowany radiowóz

policyjny, następnie znajdował się w jego bezpośredniej bliskości, **uczestnicząc w blokadzie tego pojazdu. W czasie gdy radiowóz ten, pod eskortą policjantów, odjeżdżał z miejsca zdarzenia, zatrzymany próbował zablokować jego pojazd rzucając się na ziemię przed samochodem.** Po drugie, wątpliwe jest, by zdarzenia z 7 sierpnia 2020 roku w ogóle można rozpatrywać w kategorii przestępstwa czynnego udziału w zbiegowisku.

Zebranie kilkudziesięciu osób, mające miejsce w dniu 7 sierpnia 2020 roku, z uwagi na jego okoliczności i cel należy traktować jako zgromadzenie spontaniczne, przewidziane w 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 lipca 2015 roku – Prawo o zgromadzeniach (tj. zgromadzenie, które odbywa się w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, którego odbycie w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej). Zgromadzenie to miało miejsce w związku z rozpowszechnioną tamtego popołudnia decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec aktywistki ruchu LGBT o pseudonimie Margot i służyło (oprócz okazania wsparcia i solidarności z aresztowaną) wyrażeniu sprzeciwu wobec tej decyzji, uznawanej za środek nieproporcjonalny do zarzucanego czynu, a zarazem zwróceniu uwagi na naruszanie praw osób nieheteronormatywnych. **Działania tych nie sposób oderwać od aktualnej sytuacji w kraju, niedawnych wypowiedzi przedstawicieli władzy wykonawczej i ustawodawczej, godzących w owe prawa, budzących nieraz gwałtowne i radykalne w formie reakcje społeczne, w których protestujący – korzystając z wolności słowa - domagają się poszanowania praw człowieka** (w postaci zakazu dyskryminacji ze względu na orientację seksualną), zagwarantowanych w Konstytucji RP oraz zaakceptowanych przez Polskę aktach prawa międzynarodowego. **Nadto, obiektywne dowody w postaci nagrań przebiegu zdarzenia wskazują, że nie doszło do gwałtownego zamachu na osoby lub mienie.** W momencie zatrzymania Margot i jej wprowadzania do radiowozu, zgromadzeni podążali za policjantami i zatrzymaną, otaczając i tłocząc się wokół pojazdu, przy czym większość bezpośrednio znajdujących się przy samochodzie osób stanowili fotoreporterzy, a w każdym razie osoby robiące zdjęcia i filmujące zatrzymanie. **Otoczający radiowóz tłum z racji samej jego tam obecności nie pozwalał na jego odjazd, nie widać jednak na nagraniach, by samochód kopano bądź w inny sposób uszkodzono. Dwie osoby weszły na dach pojazdu, ewidentnie w celu jego blokady, a nie uszkodzenia.** Następnie, niemal natychmiast po otoczeniu pojazdu przez zgromadzonych, interweniowali policjanci, oddzielając tłum do radiowozu, przy czym funkcjonariusze nie byli atakowani, szarpani, uderzani. **Jeśli istotnie w związku ze zdarzeniem doszło do uszkodzeń pojazdu, uznać należy, że w największej mierze był to efekt przypadkowy, niezamierzony, nieobjęty zamiarem zgromadzonych.** Działanie gwałtowne, wymierzone w osoby czy też mienie nie było – co w sposób oczywisty wynika z analizy materiału dowodowego – istotą zachowania tam zgromadzonych osób i jeśli pojedyncze przypadki takich działań faktycznie zaistniały, były incydentalne i nie mogły stanowić o charakterze całego zajścia. Również, w czasie zdarzeń mających miejsce kilkadziesiąt minut później, kiedy policja przystąpiła do siłowego usuwania protestujących nie miały miejsca, co do zasady, ataki na

funkcjonariuszy policji. Nie widać takich przypadków na nagraniach; **protestujący (w tym zatrzymany) starali się przeszkodzić w odjeździe radiowozu siadając, kładąc się lub stając przed nim, łapiąc się nawzajem, lecz nie policjantów; to policjanci używali siły** (w postaci szarpania, popychania, podnoszenia itd.) wobec blokujących, do czego wszakże byli w tej sytuacji (wobec konieczności wykonania decyzji sądu, a w konsekwencji umożliwienia odjazdu radiowozu z zatrzymanym) uprawnieni. **W ocenie Sądu, zachowanie zgromadzonych, usiłujących ustanowić „żywą blokadę” w celu uniemożliwienia odtransportowania zatrzymanej Margot, nie stanowią też stosowania przemocy jako znamienia czynu z art. 224 § 2 kk.”**

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 18.02.2021, II Kp 2338/20; zatrzymanie uznane za nielegalne, niezasadne, nieprawidłowe)

„**[Z]darzenie z ul. Wilczej 21 z późniejszych godzin tego samego dnia, podobnie jak manifestacja z Krakowskiego Przedmieścia, nie miało charakteru zbiegowiska.** Oceniając przy tym legalność oraz zasadność zatrzymania XY należy skupić się właśnie na tym zdarzeniu. **Zbiegowisko nie powstaje w jakimś konkretnym celu.** Ta cecha pozwala odróżnić zbiegowisko od zgromadzenia spontanicznego, o którym mowa w art. 3 ust. 2 PrZgrom. Uczestnicy zbiegowiska to zwykle świadkowie jakiegoś zdarzenia, którzy gromadzą się zwykle motywowani ciekawością, rzadziej chęcią pomocy ewentualnym uczestnikom zdarzenia; a osoby, które samego zdarzenia nie widziały, przyciąga nietypowe zachowanie innych, świadczące o tym, że wydarzyło się coś odbiegającego od normy. Uczestnicy zbiegowiska zazwyczaj są zatem jedynie biernymi obserwatorami zdarzenia” (P. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2019).

Zbiegowisko należy zatem odróżnić od nielegalnego (rozwiązanego) zgromadzenia, a także od zgromadzenia spontanicznego opisanego w art. 3 ust. 2 ustawy Prawo o zgromadzeniach.

Zdarzenie z 7 sierpnia 2020 roku z ul. Wilczej 21 było w ocenie Sądu niezarejestrowanym (spontanicznym) zgromadzeniem. Zebranie dużej grupy ludzi, w której był także zatrzymany, nie było więc przypadkowe, niezorganizowane, złożone z osób chcących jedynie biernie coś obserwować. **Zgromadzeni mieli jasno określony cel: zebrali się by demonstrować swoje niezadowolenie z zatrzymania niektórych osób uczestniczących w manifestacji na Krakowskim Przedmieściu, której powodem było z kolei tymczasowe aresztowanie osoby związanej ze społecznością LGBT – skupiające zebranych zdarzenie miało zatem związek ze sferą publiczną.** Co więcej, było bezpośrednią reakcją na bieżące wydarzenia, w związku z czym organizacja zgromadzenia w późniejszym czasie (na przykład po zwolnieniu zatrzymanych manifestantów) byłoby pozbawione znaczenia właściwego dla demonstracji poglądów w demokratycznym państwie prawa. Co zaś tyczy się **uderzania w znak drogowy, kiosk i inne obiekty infrastruktury,** to mieć należy na uwadze, że jak wynika z zeznań funkcjonariusza policji, **protestujący używali do tego celu łyżeczek.** W ocenie Sądu **zachowanie manifestujących było zatem nakierowane na wytworzenie hałasu i wsparcie w ten sposób osób**

zatrzymanych przebywających w siedzibie Komendy – nie zaś niszczenie mienia. Trudno bowiem uderzanie łyżeczkami w metalowe znaki drogowe czy ściany kiosków odebrać jako działanie, które miało w efekcie spowodować zniszczenie tychże, rozumiane jako „zamach na mienie”. Tym samym zatrzymany nie mógł brać udziału w zbiegowisku – był bowiem uczestnikiem zgromadzenia spontanicznego.”

(postanowienie SR Warszawa-Śródmieście z 2.06.2021, sygn. akt II Kp 2226/20; zatrzymanie uznane za legalne, niezasadne, nieprawidłowe) ²

[2] Podobne tezy i treść w sprawach m.in. II Kp 2661/20, II Kp 2337/20, II Kp 2275/20



foto. Piotr Stasiak

Podsumowanie

Noc z 7 na 8 sierpnia 2020 roku na długo pozostanie w pamięci zarówno aktywistek i aktywistów, osób ze społeczności LGBTQIA, jak i całego środowiska prawniczego. Zrozumienie znaczenia wydarzeń Tęczowej Nocy i związanych z nimi represjami jest ważnym elementem walki o prawa i wolności obywatelskie w Polsce.

Poza wszelką wątpliwością pozostaje fakt, że policja dopuściła się wielu nadużyć, o których informował od początku kolektyw Szpila, prawniczki i prawnicy oraz Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur. Zatrzymanych zostało łącznie 48 osób, spośród których przynajmniej 40 złożyło zażalenia obejmujące zarówno legalność, zasadność, jak i prawidłowość czynności podjętych przez policję. Analiza rozstrzygnięć Sądu ujawniła, że w 97% przypadków dokonujący czynności działali poza obowiązującym prawem i z przekroczeniem uprawnień. Spośród 35 zweryfikowanych w ramach raportu zatrzymań, tylko jedno zostało uznane przez Sąd za jednocześnie prawidłowe, zasadne oraz legalne. Co istotne, 26% z zatrzymań miała zarówno nieprawidłowy przebieg, jak i nielegalny oraz bezzasadny charakter, a w 22% przypadków stwierdzono jedno z naruszeń. W statystykach najgorzej wypada przesłanka zasadności zatrzymania – Sądy uznały za bezzasadne aż 86% z nich.

Analiza otrzymanych uzasadnień postanowień w sprawie zażaleń na zatrzymania dokonanych tamtego dnia wyraźnie wskazuje na istnienie dwóch nurtów orzeczniczych dotyczących rozumienia przesłanek legalności, zasadności i prawidłowości zatrzymania. Pierwszy z nich interpretuje te przesłanki ściśle i formalistycznie. Legalne stają się zatrzymania, których dokonała policja, bez względu na to czy istniały ku temu podstawy. Zasadne są te zatrzymania, w których wystarczy subiektywny stan świadomości czy opinii funkcjonariuszy policji, wskazujący na uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa. W tym nurcie, prawidłowe będą zatrzymania, w których nie przetrzymano osoby powyżej 48 godzin, wydano jej protokół i dopełniono wszystkich formalności – nieważne w jaki sposób i kiedy.

Z kolei drugi nurt związany jest z szerszym i mniej formalistycznym rozumieniem przesłanek. W tym nurcie widoczny jest nacisk na badanie całokształtu okoliczności sprawy, uwzględnienie kontekstu, analizowanie nie tylko dopełnienia procedur, ale i tego, jak i i kiedy to się wydarzyło.

W tym ujęciu, zatrzymanie nie będzie legalne tylko dlatego, że dokonuje go policja – konieczne jest coś więcej, wskazanie, że faktycznie istniały ku temu dodatkowe i uzasadnione przesłanki. Aby stwierdzić zasadność zatrzymania, trzeba oprzeć się nie na subiektywnych wrażeniach funkcjonariuszy, lecz zbadać sprawę obiektywnie, uwzględniając i to, że policja mogła się mylić w swojej ocenie. Prawidłowość zatrzymania to nie tylko podpisanie protokołu, ale sprawdzenie czy osoba zatrzymana niezwłocznie dostała informację o przyczynach i podstawach zatrzymania, czy zapewniono jej dostęp do adwokata, czy otrzymała jedzenie i picie, leki, czy zwolniono ją, kiedy tylko ustała przyczyna zatrzymania.

Analiza orzeczeń pokazuje więc, że osoby znajdujące się w tej samej sytuacji i w tych samych okolicznościach mogły otrzymać skrajnie różne rozstrzygnięcia w przedmiocie swoich zażaleń. W zależności od sędziego, ta sama osoba mogłaby się dowiedzieć, że blokując odjazd samochodu pokojowo protestowała albo że dokonywała gwałtownego zamachu na mienie.

Choć cieszą nas ogólne wyniki analizy, które dowodzą jednoznacznie, że Sądy poddały działania policji stanowczej krytyce, za niekorzystne uważamy to, że nie wszystkie osoby zatrzymane mogły liczyć na tę samą sprawiedliwość.

Powyższy raport może posłużyć głębszej ewaluacji działań policji i przemocy, jaką ta instytucja zastosowała wobec osób demonstrujących. Musimy postawić sprawę jasno – 7 sierpnia 2020 policja brutalnie tłumiała legalne zgromadzenia, tym samym nie tylko naruszyła obowiązujące przepisy, ale – w naszej ocenie – zastosowała celowe działanie represyjne, mające na celu zastraszenie aktywistek i aktywistów oraz zniechęcenie ich do manifestowania poglądów politycznych.



Podziękowania

Przygotowanie tego raportu byłoby niemożliwe bez wsparcia wielu osób – merytorycznego, technicznego i emocjonalnego. W szczególności słowa podziękowania kierujemy do osób zatrzymanych, które udostępniły nam decyzje Sądu w sprawie swoich zażaleń oraz pełne treści uzasadnień. Dziękujemy też Alicji Sukiennik, Agacie Dziuban i Annie Berdowskiej za Wasz czas i pracę jaką włożyłyście, aby ten raport był rzetelny, czytelny i szeroko dostępny dla osób zainteresowanych.

Z racji tego, że raport zostaje udostępniony w pierwszą rocznicę Tęczowej Nocy, chcemy wykorzystać tę okazję do ponownego podziękowania i wyrażenia słów nieskończonego uznania dla wszystkich osób, grup i instytucji, które wspierały osoby represjonowane i kolektyw Szpila w ciągu całego intensywnego roku – najpierw podczas wydarzeń 7 sierpnia, a później w trakcie jesieni, zimy, wiosny, aż do teraz. Nie znajdujemy słów, które opisałyby nasz zachwyt, wdzięczność i wzruszenie za ogrom dobra, wsparcia i solidarności, jakich doświadczyliśmy.

Dziękujemy grupie Tęczowych Obrońców za wszystkie godziny i noce spędzone na komisariatach, za Waszą gotowość do działania, pomoc w koordynacji, wsparcie merytoryczne, spontaniczność, wytrwałość i bezkompromisowość w walce o prawa osób represjonowanych.

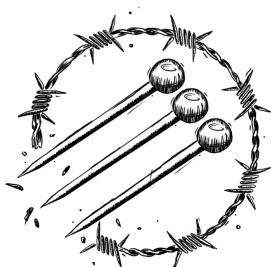
Dziękujemy warszawskiej grupie Anarchistycznego Czarnego Krzyża za całą Waszą niewidoczną pracę, gotowość do dzielenia się wiedzą, doświadczeniami i zasobami, bez których na początku istnienia kolektywu Szpila byłoby zdecydowanie trudniej.

Podziękowania kierujemy także do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, którego pracowniczki i pracownicy nigdy nie pozostali/li obojętne/i na losy osób zatrzymywanych.

Nie sposób wymienić wszystkich grup oddolnych, kolektywów, organizacji i osób indywidualnych, które na przestrzeni tego roku włączały się w działania solidarnościowe z osobami represjonowanymi. Dziękujemy za każde słowo otuchy, rozdany numer antyrepresyjny, zaoferowaną herbatę, relację foto i wideo, udostępnioną bezpieczną przestrzeń, za wszystko. To Wy nadajecie sens zdaniu „Nigdy nie będziesz szła sama”.

Na koniec szczególne podziękowania dla wszystkich osób represjonowanych: za zaufanie, jakim nas obdarzacie, za dzielenie się swoimi doświadczeniami, a nade wszystko za to, że 7 sierpnia – i każdego innego dnia – byliście i byliście na ulicach walcząc o prawa swoje i swoich bliskich.

*Wyrazy miłości i solidarności,
Kolektyw SZPIL(A)*



Kolektyw SZPIL(A)

szpila@riseup.net
www.szpila.blackblogs.org
tel. 722 196 139

Facebook: @kolektywszpila
Twitter: @szpil_a